

# Kłęska ślązakowców

10 kwietnia 2024

Szumne zapowiedzi autonomistów o nadchodzącym wielkim sukcesie wyborczym okazały się tanią propagandą.

Ruchy autonomiczne poniosły druzgocącą klęskę na Śląsku. Ruch Autonomii Śląska uzyskał w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego zaledwie 50 361 głosów (3,21%) a Komitet Wyborczy „Ślonzoki Razem” 36 730 głosów (2,34%).

Przypominam, że w spisie powszechnym z 2011 roku narodowość śląską deklarowało jeszcze 847 tysięcy osób (436 tysięcy osób deklarowało ją jako pierwszą), w 2021 roku było już tylko nieco ponad 585 tysięcy (232 tysiące osób podało tę identyfikację, jako pierwszą). Obserwujemy wręcz drastyczny spadek (odpowiednio) o 30,9 procent i 47 procent! Pomimo wspierania tej opcji przez liczne media, znane osoby i przyjaźnie nastawioną „zagranicę”. Dla Polski na szczęście te środowiska są podzielone organizacyjnie, i skłócone personalnie.

Piotr Spyra, lider Ruchu Obywatelskiego „Polski Śląsk” tak skomentował te wyniki: „Obóz ślązakowski stracił więc od ostatnich wyborów ponad 23 tys. głosów, a procentowo utracił co piątego wyborcę. To bardzo duży spadek. Moim zdaniem wiąże się to z faktem, że środowiska te uparcie budują etniczny model śląskiej tożsamości. Nie przystaje on zupełnie do obywatelskich społeczeństw dzisiejszej Europy. Taki model mieści się za to w tym, co politologia określa mianem etnonacjonalizmu. Śląscy wyborcy pokazali ostatniej niedzieli, że nie chcą iść w tym kierunku”.

Moim zdaniem głównym powodem klęski jest związanie ruchów ślązakowskich z obozem lewacko-liberalnym (Monika Rosa, Marek Kopiec, Łukasz Kohut czy pisarz Szczepan Twardoch). Dla Polski to dobre informacje.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)